

W dniu 2-gim kwietnia, w sal Towarzystwa Uniało Juventus, urocz. się Komitet Centralny, Obchodów 25-letniego państwowości Polski. Celem tego zebrania było wybranie zarządu oraz komisji: finansowej, artystyczno-kulturalnej, oraz prasowo-informacyjnej. W tym celu prezesem został wybrany zastępca prezydenta, pan Franciszek Lachowski. Następnie wybrano dwóch zastępców: K. Zienkiewicza i J. Krawczyka. Skarbnikami wybrani zostali: p. J. Barański i Z. Sielski (wbrany zastępcie).

● **W BEJRUCIE** zebrały się nowa konferencja Ligi Arabskiej, celem rozwiązania sporu pomiędzy Republiką Zjednoczonej Arabii, a Irakiem. Irak ze swej strony nie zgodził się na postanie swej delegacji na tę konferencję. Liga Arabska wezwwała rząd Iraku, by wystawił delegację, która miałaby przedstawić swoje punkty sporne z Republiką Zjednoczonej Arabii i poddania swych propozycji w tej sprawie w Lidze Arabskiej. — Rząd Iraku nie odpowiedział dotąd na apel Ligi Arabskiej.

W dniu 9 kwietnia o godz. 21,00 w sali Colégio Estadual do Paraná udzieli koncertu Niemiecki Kwintet Dety.

Następny koncert odbędzie się w dniu 21 kwietnia, również o godz. 21.00. Grała będzie pianistka brazylijska Yara Bérnette.

5 MINUT KU POKRZEPIE SERC

sily poświęcał dla dobra
swych Rodaków parankich.
A co oni zrobili? — dokonali,
to już najbliższe okazał,
starając się bezduszy wywuci-
klić. To tylko wypadła nam
zaczynać, że celem ich nie
była korzyść osobista, ale
dobro tych wszystkich, którzy
złożyli w ich sercach swoje
nadzieje popolepszenia swego
bytu tak materialnego, jako
i duchowego. I nie zawiedli
się na nich wyborcy, z któ-
rych jednak niektórzy, i to
w ilości dość pokażnej
skrewili, dając się omamić,
przy ostatnich wyborach róż-
nym demagogom i palcom
na arenie politycznej, dając
głosy swe na takich, którzy
zielonego pojęcia nie mają o

JUGOSŁAWIA

Organ komunistów jugo-
słowiańskich "Borba" zajął
się w numerze z 17 marca b.
r. tą częścią przemówień
Wł. Gomułki wygłoszonego
na ostatnim Kongresie PZPR
w Warszawie, która dotyczy
Jugosławii. "Atak Gomułki
na Związek Komunistów Ju-
gosławii i na piszele" — go-
słowiła zagraniczna jugosło-
wiańska prasa. "Borba" —
potwierdza — że I sekretarz
PZPR nieustannie zbliża się
do przeciwnego poziomu po-
lityki nacisku na Jugosławię
polityki, która stale zaostrza
się i rozwija".

"Gomułka — stwierdza
"Borba" — oskarżył Związek
Komunistów Jugosławii o to,
ż z woli swych kierowników
znalazi się poza międzynarod-
wym ruchem komunistycznym".

"Borba" uważa za całkow-
nie absurdalne przypisywanie
Jugosławii jakiegś rozbijac-
kiej roli; nie ma ona bowiem
najmniejszego zamiaru wycią-
gać nikogo — a więc także
i Polski — z tego obrotu. Oska-
rżeniem takim nie trzeba
usprawiedliwiać przynależ-

potrzebach klasy rolniczej i robotniczej naszego Stanu. I tu zazwyczaj wyraża się duch, jaki, przy pierwszych wyborach, był jasnym i mocnym płomieniem, przy ostatnich wyborach osłabł, wynikiem czego i nasz prestiż zmalał, tak w oczach naszych, jako i przeciwników naszego państwa.

Duch pierwotnego potrzebna nam wrócić, aby przy następnych wyborach zażądał on w całej pełni i okazał się w swej mocy, która by zламala osobiste kaprysy i przewrotność zakusy przeciwników.

"Ducha nie gasić".

Włot

Wujot

ności Polski do obozu socjalistycznego. Fakt, że między Jugosławią a Polską istniała różnica w poglądach na socjalizm, w formie stosunków międzynarodowych nie przekładał w rozwoju współpracy wzajemnej we wszystkich dziedzinach. Współpracy tej Jugosławia nigdy nie wiązała z zadaniami, by Polska w czymkolwiek zmieniała swe poglądy w dziedzinie polityki zagranicznej czy wewnętrznej.

Dziennik komunistów jugosłowiańskich zawyżało na stopniem, co zmieniło się obecnie w stosunkach polsko-jugosłowiańskich? Zmieniło się to, że Gomułka najwyraźniej nie chce lub nie może już odnieść się do Jugosławii tak jak poprzednio, przyjmując ją taką jaką jest, lecz — szczerze — nie przeszczeniło stosunków partyjnych — zaczął łączyć z zadaniem współpracy z nadziejami, że Jugosławia wyzecznie się swych poglądów w swej polityki. "Do obecnego stanu stosunków między

Jugosławią a krajami obozu, wciągając je w Polskę, obozu nie dlatego, że w polityce jugosławińskiej coś się zmieniło, a więc zawiedzione zostały wnień nadzieje na powrót Jugosławii na tony obozu. Ponieważ takie nadzieje nie spełniły się, należy ponownie zmienić stanowisko wobec Jugosławii i wywrzeć na nią nacisk, by zmusić ją w końcu do przyłączenia się do obozu".

"Borba" przynajmniej dalej, że w październiku 1956 r., w związku ze znanymi wydaniami w Polsce, snuto wiele przypuszczeń, jakie stanowisko zajęła Polska. "Gdy Gomułka mówi dziś, że Jugosławią musiela wybrać jeden z dwóch biegunów, nie jest to niczym nowym, lecz stanowi jedynie powtórzenie błędów Stalina, który posłużył mu za podstawę całej jego [znanej] polityki wobec Jugosławii. Gomułka nie zapominał z pewnością, że Jugosławią w całej rozciągłości poparta wówczas wysiłki polskich towarzyszy" (FPP)

żać, gdyż jest to okres prze-
słowny i po pokonaniu z-
nacznego wroga nieino go-
kwiu i dobrobytu. Przema-
wiająca za tym bogactwa na-
turalne, złoża ropy, węgla, do-
bra gleba itp. — Gubernator
Meyer poparł w swym prze-
mówieniu państwa Południo-
wej Ameryki w ich żądaniach
o pomoc ekonomiczną do
Stanów Zjednoczonych. Ro-
ferat swój kończy nadziej-
e o ile „Komitet 21” wyko-
we postanowienia, da to
poważne rezultaty, jak np.
Wspólnota Rynek i Stali, lu-
też Wspólny Rynek Europejs-
ski. Meyer podkreśla, że
jego rozmowy z Juscelino
Kubickim, były owocne, gdyż
tych samych spraw, o jakich
prezydent Brazylia na rów-
nież naczytnie wyprowadza
swoją kraj z impasu finanso-
wego przez rozpadowe prze-
mysłu i handlu. (Na podsta-
wie Agencji USIS).

zoline, o Cr\$ 63,00 na tonę oleju napędowego i o Cr\$ 5,00 mniej za litr oleju smaru. Chociaż ceny te są stosunkowo małe, jednak ich sumie dadzą poważne oszczędności.

★ **WALKA** o zmniejszenie kosztów życia w Rio de Janeiro trwa. Rząd Kubitscheka wygrał nową rundę nie podnosząc cen za przejazdy autobusowe. Również powiodła się fiskalizacja finansów, wykrywając wiele nadużyć w tym względzie, oraz poprawiając fiskalizację do-

☆ DO RIO DE JANEIRO
przbył w dniu 2-gim kwietnia
nawigacyjny samolot z r
pedzie odrzutowym Argent
tyńskich Linii Lotniczych
Samolot ten jest pierwszy
z serii, którą Argentyna chce
w maju b. r. połączyć Nowy
Jork, Europę i Buenos Aires
Samoloty odrzutowe będą
mogły z Rio przelecieć do
Nowego Jorku w 11,30 godzin
a do Europy (Madryt) w
10,30 godzin. Pozwoli to na
usprawnienie szybszej ko
munikacji handlowej, oraz
nuczyć.

BY GRUPA KUBANCZYKÓW
 byłych rewolucjonistów, która
 objęła Amerykę Połud-
 niową udzielając wyjaśnie-
 ń o charakterze obecnego rzą-
 du i jego programu, podczas
 pobytu w Rio, złożyła rów-
 nież wizyty prezydentowi
 Juscelino Kubłitskiewiczowi,
 przekazując go na ręce wi-
 szni i wiceprezesa rządu.
 "Brodacze" kubkańcy na za-
 proszenie jednego reportera o
 swolennikach Batisty odpow-
 wiedzieli, że wcale to tak
 srogo nie wygląda. Przewi-
 dzianych jest "tylko 480 egze-
 kucji, z czego już dokonano
 450". Za głowę Batisty, Fidel
 Castro przeznaczył 100 tysie-
 cy dolarów. "Ilość egzekucji
 jest porównaniu z takimi
 dokonywał rząd Batisty, jest
 bardzo mała. Batista zgła-
 szano 20 tysięcy kubanczyków,
 w swoich domniemyaniach wro-
 gów a opinia publiczna całego
 świata milczała. Publicz-
 ne procesy Fidel Castro, do-
 nasywane są na podstawie
 rumu uznawanych na całym
 świecie, gdy Batisty były
 nieprawne.

WYBORY W 1958 W PARANIE

Inżynier Ficiński zapoczątkował dyskusję o wyborach i choć potoczyła się takowa dosyć leniwo, jednak w wywodach piszących znalazło się sporo prawdy.

Na przykład w wywodach p. Teresy Kossobudzkiej czytamy: "Wybrani Kandydaci zamiast się zająć organizacją... odrazu zaczynają myśleć o własnej karierze".

Deputowani nadużywali zaufania wyborców, zlekceważyli wysiłek polono-brazylijskich, poczęstowali w izbach ustawodawczych naszych wybrańców nie zawsze były przemysłowe, a praca organizacyjna wśród ogółu była odłożona - ad calendas graecas.

Polono - brazylijskie były przyzwyczajeni do organizacji kulturalno-oświatowych, sportowych i gospodarczych, zakrojonych na szeroką skalę, na którełożyli duże sumy pieniężne i ogromny wysiłek organizacyjny.

Przed wojną światową pod wpływem faszyzmu i nazizmu przeszła przez świat fala skrajnego nacjonalizmu, która nie ominęła i Brazylii. Przyszła nacjonalizacja, która za poczęstkiem pióra, zdumiała 90% instytucji społecznych, zamiast jej znacjonalizować i nie przekreślać prywatnej inicjatywy i ofiarności mas.

I TUTAJ PO I-SZE:

Na miejsce instytucji kulturalno-oświatowych nasi przedstawiciele powinni się starać pokryć okręgi kółkami rolniczo - hodowlanymi, które przyczyniłyby się do podniesienia produkcji krajowej, tak pod względem ilościowym, jak i jakościowym, czego nie zrobiono.

PO II-GIE

W wielu państwach naturalizacja cudzoziemców jest nader ułatwiona, czego nie można powiedzieć o Brazylii, a przecież sporo jest cudzoziemców żonatych z brazyliankami lub cudzoziemcami żartującymi z tuziemcami. Mają dzieci, wnuki i nie starają się zostać tutejszymi obywatelami, ponieważ drogo to kosztuje i jest przewlekłą formalistyką.

Wiadomo, prawa te były stanowiące nie zupełnie dla dobra Brazylii, a dla adwokatów przez adwokatów.

Jezykami cudzoziemskimi, wykładanymi w gimnazjach brazylijskich są: francuski i angielski, a z martwych łacina.

Siowiarszczyna nabiera w świetle coraz większego znaczenia, więc czy nie korzystnie byłoby dla Brazylii, gdyby wprowadzono do paru gimnazjów w Paranie język polski, jak również do tylu ukraiński obok francuskiego lub angielskiego?

A Azja? Przecież to ogromny rynek zbytu, więc przynajmniej w jednym z gimnazjów winno się nauczać japońskiego i t.d.

O znajomości cudzoziemskich języków przez wybrańców losu takie państwa jak: Anglia, Północna Ameryka, Rosja, Niemcy, Polska, Francja etc. usilnie zabiegają, o-taczając uczącą się młodzież opieką ze względu na własne dobro, a dla czego Brazylii tego nie czyni? Dlaczego żaden z deputowanych nie pomyślał o poruszonych przez siebie lub tym podobnych poważnych i życiowych sprawach?

Może na poruszanie tych i im podobnych spraw, w rzeczywistości, może ciążąca szowinistyczna panuje jeszcze nad większością społeczeństwa, ale dobre myśli rzucane dla dobrego imienia i rozwoju Brazylii kiełkowałyby, do-rzeczywały i z czasem napewno wydaliby plon i równocześnie spopularyzowałyby projek-todawców i pracowników na niwie społecznej.

Wyobraźmy tylko sobie Parane, Santa Catarina i Rio Grande do Sul pokryte siecią kółek rolniczo - hodowlanych i ich przeogromną pracę dla dobra Brazylii! albo poruszone myśl o naturalizacji i wykładaniu języków wszystkich grup etnicznych!?

Daloby się jeszcze dużo po-wiedzieć na ten temat, jednak nie myślę nudzić czytelników, a podkreślić tylko z na-ciskiem fakt: jednego przedstawiciela wybrano z łona etnii polskiej, więc skupmy się i pomagajmy mu, a może ten jeden więcej zdziała niż poprzednicy jego razem wzięci, a że posiada on dobre chęci, że jest zapalnym, u-partym w pracy, słownym i przede wszystkim dobrym obywatelem Brazylii o tym ci, którzy go znają wiedzą.

MICHAŁ SEKULA

UWAGA - Czcigodni Księża...

W Redakcji "LUDU" jest do nabycia książka "LIBER STIPENDIORUM", bardzo praktyczna w za-pisaniu intencji mszalnych, co ułatwiło w pracy Przewielebnym Księżom w przyjmowaniu intencji mszalnych.

Cena książki oprawnej, wielkości 16 x 23 ze stu kartkami, na najlepszym papierze, wynosi tylko Cr\$ 120,00.

"ŚWIEĆCONKA"

Zarząd Im. Marszałka Józefa Piłsudskiego urzędują "Świećconkę" dla Polaków, dnia 11 kwietnia, t.j. w sobotę o godzinie 8-mej wieczorem. Wstęp - wolne datki.

Po "Świećconce", zabawa taneczna.

Za Zarząd:

KAZIMIERZ PIETRZAK

WYCZERPANIE - NERWOWOŚĆ

DR. NAPOLEÃO L. TEIXEIRA

PROFESOR UNIWERSYTETU PARANASKIEGO

Choroby seksualne, wyczerpanie nerwowe, Neurastenia, bezsenność, przemęczenie umysłowe, podrażnienia, obawy, bojaźń, złe chęci, melancholia, manie, zawroty, ataki, drżenia. Kompleks niższości, biele i nerwowe szczerca. Zaburzenia nerwowe narządu strawnego i t.d.

GODZINY PRZJĘĆ: Codziennie (z wyjątkiem soboty) od 13 do 17-ej godz. W soboty od 9-ej do 11-ej godziny.

PRZYJMUJE TYLKO W KONSULTORIUM

Przyjmuje też w godzinach poprzednio umówionych.

KONSULTORIUM przy ul. Dr. Murici, 650 - 3-cie piętro - Sala 32 - Telefon 4.8733

PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przesyłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKAŃSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cla.

Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.

REPRES. PEKAO Trad. Corp. New York, —

H. BERGMAN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 —

Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

DR. MIROSLAW BARAŃSKI

— LEKARZ —

Laureat i Docent Uniwersytetu Paranańskiego.

Specjalista od Chorób Przewodów Pokarmowych, Żółdka, Wątroby, Kiszki.

Leczenie Wrzodów Żółdkowych, Chorób Wątroby, Zapalenia i Pasożytów Kiszki (Ameba, Tasiemiec itd.).

KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Konsultorium: ULICA CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edifício Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4-7143

Rezydencja: ULICA CORONEL DULCÍDIO, 1571

CURITIBA — TELEFON 4-5290

BRASILIA - A NOVA CAPITAL FEDERAL

Consulte os mapas autorizados do Brasil e localize a NOVA CAPITAL. Loteamento mais próximo do Cinturão Verde do novo Distrito Federal. Lotes a partir de Cr\$ 60.000,00 c/10% de entrada e Cr\$ 500,00 mensais.

Nome	ATENÇÃO	
Nacionalidade	Somente pelas despesas contratuais V.S. receberá um lote imediatamente quitado no valor de Cr\$ 60.000,00.	
Rua	Nº	Preencha o quadro ao lado c/ números sem repetir, cuja soma dê 15 em todos os sentidos.
Cidade	Remeta-nos este cupom com Nome e endereço bem legível e receberá um lote imediatamente quitado.	
Estado		
SOMENTE 100 LOTES A TÍTULO DE PROPAGANDA.		
Carta Patente Federal N.º 165		

ORGANIZAÇÃO "SAUL"

DE IMOVEIS E INVESTIMENTOS
LARGO DA MISERICORDIA, 34 - 4.º CONJ. 2
FONE 35-12-84 — CAIXA POSTAL 5538 - S.P.

Koncert Śpiewaczy w

W dniu 1 kwietnia o godzinie 20,30, w sali miejscowego kina, użyczono bezinteresownie przez znanego społecznika pana Jana Waslewskiego, odbył się wspaniały koncert, naszego sławnego śpiewaka — tenora — pana Pawła Miodowskiego, przy udziale p. Marii Esther Karam — sopran — wybitnej śpiewaczki paranańskiej i p. Waltera Syringa, pianisty o znanej renomie, w tutejszym świetle artystycznym. Sala koncertowa była dobrze obsesana przez miłośników muzyki.

Szkoda, że brak odpowiedniego pianina, nie pozwolił na uwydatnienie doskonałej gry pianisty, który jednak pokonywał wyniki z tego powodu braki, wywiązał się znakomicie ze swej gry. Natomiast publiczność była po prostu oszołomiona śpiewem pana Pawła Miodowskiego, który swoim repertuarem, wybranym z najlepszych kompozytorów światowych, napelniał dosłownie obszerną salę kina swoim głosem, operując wspaniałą techniką i przezwyciężając trudności braku odpowiedniej akustyki sali.

Przemili głos śpiewaczki p. Esther Karam, trzymał na uwierze uwagę publiczności, nie żałując gorących okla-

ków, po każdej arli.
Z prawdziwą cią i dumą stry-
ry polski, 58 r-
jak: Galla, Galla-
Paderewskiego-
rza", Marceju-
sni b-
Artie Jonka", ch
"Ule", zaleca-
tenora p. Miodo-
ecej
Stylizowali n-
międzynarod-
torów, odspie-
rodzinnich, "B-
"Brahmsa", "G-
"Geheima", "Me-
Raimonda", "L-
ciniego" i t. d.
Była to, prz-
artystyczna, ja-
waczy, uraczy-
Irati. To też, w-
ze na drugi dzień
Miodowskiego, z-
deczne gratula-
wodu i jeszcze
się na ewent-
finansowe, prz-
z koncertem, n-
stko poszło do-
Trzeba było
w Irati, na po-
ność uszywa-
na tak wyso-
stycznej.
Irati, 3 kwie-

POSZUKIWANI

Pani Oliana Schweg poszukuje p. Michałskiego, który w roku 1931 wyjechał z powiatu Tarnopół, do Brazylii i zamieszkał w Grande do Sul. Adres poszukujący: Oliana Straz Street, NEWARK, N.J. 3., — U.S.A.

Dobra okazja!

Jest do sprzedania odpowiednia gospodarka w mieście Rio Azul, z dwoma alkami ziemi, na dobrym położeniu, z dużą zabudową, nadająca się na sklep, depozyt na "cereais" z dobrem zamieszkaniem, także nadaje się na jakąś "industrie", mleczarnię, chodowie lub kupno świń lub "granja" kur, gdyż na wszystko jest pomieszczenie.

Blizszych informacji można nabyć u właściciela Wojciecha Knaut, zamieszkałego w Norte Paraná, — Maristela, albo u Leona Knaut w Rio Azul. Cena przystępna. 250 tysięcy kruczejów.

HALO! U.S.A. - Europa!

Osobom zamierzającym wyjechać za granicę załatwia się wszelkie dokumenty, paszporty, tłumaczenia, fotokopie etc.

Sprzedaż biletów okrętowych i lotniczych po korzystnych cenach.

Do Polski — Polskie statki. Do U.S.A. — tanie samoloty. Obecym w São Paulo udzieli ewentualnie noclegu. Rozmawiam po polsku, niemiecku, rosyjsku i portugalsku.

Informacje bez zobowiązania:

Stella Arbuzow - R. Conde-
leiro Brotero, 319 - 1.º and.
— São Paulo

PACZKI DO POLSKI, ROSJI I INNYCH KRAJÓW

Rua Comendador Araújo 33 sala 1 w Kurytybie (tylko w soboty, od godziny 12-tej do godziny 14,30). Adres dla korespondencji: S. CZAPLIŃSKI, CAIXA Postal 2378, Curitiba, — Paraná.

W Matryz udziela porad DR. GABRIEL NOWAK

do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność w dziedzinie)

ozeni

Nie

gdyż

sob

je

pon

o

o

o

o

o

o

o

o

o

o

o

o

spog

19

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

1

WSPÓŁCZESNE PROBLEMY

Na terenie międzynarodowym nie wiele z roku 58 można zapisać na konto pozytywne. Wydało się być dużo, konferencje i obrady międzynarodowe, choć również dużo, notatki dyplomatyczne jeszcze nie — ale nie, widać, a nie, posunęły one na temat sprawy jakiegoś ustalenia bezpieczeństwa, którego wszystkie państwa świata bez wyjątku — jesteśmy przekonani, że naród rosyjski nie samo jak wszystkie — tak gorąco pragnie. W sercach ludzkich drugi wielki lęknotę, do możliwości życia spokojnej, do pewności, że jutro albo pojutrze nagle się wszystko zawali, że miasta znów leżą w gruzach a lęknotę, uciekając przed śmiercią albo niewolą, nie daje się znowu wielką na drogę wygnania.

ADEN PROBLEM NIE OSTAŁ ROZWIĄZANY

Spoglądając wstecz na 1958 musimy z bólem stwierdzić, że nie zostały właściwie rozwiązane z tych problemów, które jak groźne chmury nad światem od czasu wojny. Sprawa państwa Niemiec zastrzeżona jeszcze pod koniec 1958 przez wystąpienie w sprawie Berlina. Niemcy nie porzuciły swoich celów, które realizację rozpocząłby nie umożliwienie Hitlerowi napadu na Polskę i petanie przez to drugie wojny światowej. W sprawie Berlina, stosowanej do państw zachodnich, Kreml zagroził się trochę w tonie — nota miała wszystkie cechy ultimatum z długim jedynie terminem (6 miesięcy). Mimo to podczas swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych odkrył trochę cele, ale ton postawiony warunków. Przytacza w tonie jest również ostatnia nota Krem-

la, proponująca mocarstwom zachodnim rokowania w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami — ale i ona zawiera znane już z dawniejszych propozycji rosyjskich trudne albo nawet niemożliwe do przyjęcia dla Zachodu warunki (neutralizacja Niemiec i t.d.). Być może jednak, że do jakichś rokowań dojdzie. Jak się zdaje „nieoficjalnie” przygotowywał do nich teren w czasie swojej wizyty w Stanach Zjednoczonych Mikołaj. Czy jednak z tych rokowań coś pozytywnego wyjdzie? Tyle już było konferencji i wszystkie skończyły się na niczym. Bo z jednej rzeczy trzeba sobie zdać sprawę:

ZASADNICZA TRUDNOŚĆ: NIEMA WSPÓŁNEGO JĘZYKA

Zachodnim kancelarjom dyplomatycznym a także wielu zachodnim politykom ciągle się zdaje, że rokowania z Rosją to są takie same rokowania, do jakich się przyzywiali od wieków na Zachodzie, że zawsze obowiązują te same reguły, że słowa mają po obu stronach to samo znaczenie — inaczej mówiąc, że istnieć mogą przeciwieństwa i sprzeczności interesów nawet bardzo ostre, ale że jedno zawsze jest wspólne: język, którym można się porozumieć. I dlatego rokowania prowadziły mimo wielkich nieraz trudności zawsze do jakiegoś określonego i jasnego wyniku, a często do ugody.

Tymczasem Zachód i Wschód komunistyczny nie mają dzisiaj wspólnego języka. Konferencje Zachodu ze Wschodem robią dlatego wrażenie, jakby partnerzy rozmawiali odwróconci do siebie plecami. Jeżeli w tych warunkach coś się usłyszy, to przy sprzyjających okolicznościach odbite echo własnych słów, które

mylnie bierze się za odpowiedź drugiej strony. Pomylił się w tych warunkach nieuniknione.

PROBLEM CHIŃSKI

Rok 1959 dziedziczy również po roku 1958 — i po latach dawniejszych — w całej rozciągłości problem chiński. Ofensywa Pekinu na wyspy Quemoy i Matsu podkreśla dobitnie istnienie możliwości bardzo przyspieszonej niespodzianek z tej strony. Przypominała ona Zachodowi — o ile w ogóle można było o tym zapomnieć — że fala komunistyczna, która wyszła z Moskwy, poruszyła na olbrzymim kontynencie azjatyckim potężne masy ludzkie, które przez wieki żyły jak gdyby w skostnieniu i uśpieniu. Wzięrała one dzisiaj w bardzo niebezpieczny sposób. To, że masy te zrzuciły z siebie skurpe skostnienia, nie jest oczywiście samo w sobie rzeczą złą. Zamiast jednak pozwolić im obrać drogę ewolucji, nowi władcy komunistyczni pogrążyli w cień narodu chińskiego ostre świdy i łopaty, szukając nie ożywczych i uziwiających źródeł, ale wulkanicznej lawy. Wybuchy tej lawy mają spalić wszystko to, co było, i przetworzyć zupełnie obraz kraju w ogniu rewolucyjnych przemian.

WOLA POTĘGI — „DER WILLE ZUR MACHT”

Władców Pekinu opowiadała zupełnie podobnie jak władców Moskwy olbrzymia, nienasycona, żądająca władzy, która przesłania im wszystkie ludzkie aspekty rządzenia, jakaś nietzscheańska „wola potęgi” („Wille zur Macht”). Nie chodzi im wcale o szczęście człowieka, co jeszcze pojawiali się w początkach komunizmu jako być może szczyrny cel niektórych ideal-

tów. Szczęście człowieka jednak blado szybko i coraz bardziej na horyzoncie istotnych dążeń walców komunistycznych, a miarę jak blado, zastępowała jej wola potęgi i władzy. Meżowe stanu na Zachodzie — a przede wszystkim również bardzo wielu zachodnich tak zwanych „intelektualistów”, żyjących w świecie swoich własnych wyobrażeń i przyciąganych przez wewnętrzną nieubłaganą logikę doktryny komunistycznej — nie zdają sobie dostatecznie sprawy z istoty dzisiejszego, współczesnego komunizmu, tak jak się on wykształcił i uformował wewnętrznie w ostatnich zwłaszcza 40 latach. Podstawy tego rozwoju położił już Lenin, a doprowadził go do rozkwitu Stalin. Ideał szczęścia ludzkiego został przez władców komunistycznych, używających jeszcze czasem tych słów dla świata zewnętrznego, podeptany i zniszczony. Zarówno polityczne, jak gospodarcze plany Moskwy i Pekinu mają na obu tylko rozwój potęgi, a nie zadowolenie i szczęście rządzących mas ludzkich. Woli potęgi podporządkowane jest dosłownie wszystko, wyrasta ona jak jakiś świecący się rozżarzonym krwią apokaliptyczny płomień. W imię dążenia do potęgi poświęcono — i poświęca się nadal jednostki i narody, mordowało się i morduje miliony ludzi, niszczy rodziny, odbiera ludziami ojczyznę, przenosi się ich i wygania z ziemi, na której od wieków siedzieli ich przodkowie.

A. P. S., Chicago (C. d. n.)

RODAKU!

PRZYSTĄP DO AKCJI OBCHODÓW TYSIĄCLECIA POLSKI!



Wiadomości z całego świata

GRUPA TYBETANCZY-KÓW zwróciła się dnia 31 marca do prezydenta Indii, Nehru, ażeby wziął sprawę Intencji Chiny Komunistycznej w Tybecie na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Równocześnie wniesiono też sprawę bezpieczeństwa Dalaj Lamy i protest przeciw napadom na klasztory i domy eremitów buddyjskich.

AKADEMIK SOWIECKI Aleksander Nesmejanow, jak podaje Agencja TASS, odwiedził 12 Rosja Sowiecka w 1959 roku wybuduje 168 nowych osiedisk atomowych i laboratoriów badawczych. Ponadto podaje on, że budżet przeznaczony na rozwój nauk fizyczno-matematycznych jest czterokrotnie wyższy od ostatnich lat. Rosja kładzie ostatnio wielki nacisk na rozwój nauk matematyczno-fizycznych, w których ważną rolę odgrywa nauka atomistyczna.

PRZEDSTAWICIELE różnych odłamów partii politycznych Republiki Dominikańskiej przebywających na granicach swego państwa stworzyli „Jedynolity blok Wyzwolenia Dominiki, 17 lutego”. Blok ten postanowił sobie za cel uniesienie „tyrańi trujlistowskiej i stworzenie rządu demokratycznego w Dominice. — Ruch emigrantów dominikańskich pozwała przypuszczać, że Republika Dominikańska będzie następnym państwem, które wywołał się pod dyktando i stanie się jednym państwem demokratycznym więcej w Ameryce.

W LONDYNIE urządzono wielką demonstrację kontratomów. Ludność miejska i pracownicy laboratoriów atomowych urządzili pochód protestacyjny do rezydencji oficjalnej Premiera domagając się zakazu dalszych doświadczeń nad produkcją

broni atomowej, a zwłaszcza bomb atomowych i wodorowych. Demonstranci skierowali również prośbę do rządu angielskiego, by wydał zakaz produkcji, doświadczeń i użycia bomb atomowych. Taka zbiorowa manifestacja na rzecz zakazu nie tylko użycia, ale doświadczeń i przede wszystkim produkcji tego rodzaju broni przyczyniła się prawdopodobnie do porozumienia na konferencji genueńskiej.

PRASA ARGENTYŃSKA jest mocno zaniepokojona opóźnieniami atomowymi, w których nie znajdują cząstki promieniotwórcze. Argentyna domaga się, by jaknajwcześniej podpisać umowę międzynarodową o zakazie używania i prowadzenia doświadczeń z bombami atomowymi na całym świecie. Opóźnienia promieniotwórcze są pozostawiają — według uczonych argentyńskich z doświadczeń przeprowadzonych przez Stany Zjednoczone jeszcze we wrześniu ubiegłego roku. Nie są one wprawdzie bezpośrednio groźne, ale na dłuższą metę mogą okazać się bardzo szkodliwymi dla zdrowia i życia ludności.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA (Niemcy Wschodnie) ostro potępia Zachód za stałe naruszanie powietrznego pasa granicznego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych NRD w swej deklaracji stwierdza, że naruszanie pasa powietrznego przez samoloty państw zachodnich nie może trwać dalej, a wszelkie wykroczenia w tym względzie mogą pociągnąć za sobą poważne konsekwencje, za które odpowiedzialnymi będą państwa zachodnie. Pilot naruszający pas graniczny pociągnięty będzie do odpowiedzialności i w całej pełni odpowiadać będą za wykroczenie w tym względzie.

PARANPOL:

Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyraża paszporty wizy konsularne — sprzedawca krownych i znanych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizację — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabywaniu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.

Pełnomocny przedstawiciel: ARS POLONA — PRODI- ALEX — TOUR-ORBIT — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN, na centralne i południowe stany Brazylii.

JOAO EST. CERANOWICZ

“PARANPOL LTDA.” Rua Comendador Macedo n.º 8 - Fone 4-1565 - Curitiba, Pr. Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

ŻYCIU URBAN

“ZBYTECZNA”

(Dokończenie)

— Nie obawiaj się Anulko, Zdzisław na pewno poznał się na tobie. Jutro, albo pojutrze tu przyjdzie. — Jeśli on tak bardzo ciebie kocha, czemu nie przychodzi ci odwiedzić? — Bo wyjechał na trzy miesiące na jakąś ważną konferencję sławnych doktorów i zaraz po przyjeździe skorzystał, by mnie odwiedzić. — Babcu, czy on też jest doktorem? — Tak mój dziecko, on leczy też wszystkie staruszki i dostarcza potrzebnych lekarstw. — Masz tobie, i ja po prostu go stać wysyłam. Ładne rzeczy. Gdzie to ja chciałam tam przetrząsnąć głowę, jak on się tu pokazuje! — Nie martw się, moje dziecko, przynajmniej ci się zdarzy, że i ja jestem ciekawa, jakie sprawiłaś wrażenie na Zdzisławie. — Jaknajgorzej, — babcu — jestem przekonana, że użycie na mnie za grubiankę i zarozumiałą gaskę... — Zmieniły się role. Babcia pocieszała teraz strapiłą Anulkę. — Ja myślę odwrotnie. Zdzisław ma złote serce, może dzień jutrzejszy wyjaśni nam sytuację. * * *

Gdy pogoda dopisywała, staruszki codziennie spędzały godzinę w ogrodzie, odpoczywając w ładnie pomalowa-

nych na białe laweczki. Godzinie ta Anulka nazywała „godziną Wspomnień”. Każdego dnia staruszki na zmianę opowiadały wyjątki swoich przeżyć. Jeśli zabrakło tematu, Anulka czytała ciekawe książki. — Właśnie dzisiaj, czy z powodu czterechu słońca, które dosyć leniwie człowiek usposabiali, czy też pamięć staruszkom nie dopisała, Anulka czytała na głos krótką powieść „Zasłuchane staruszki i zastępnia Anulka” — za pomocą nadejścia Zdzisława w towarzystwie pomocnika obciążonego wielką ilością pudełek z lekarstwami. — Skończywszy czytać, Anulka podniosła oczy i zauważyła Zdzisława. Mimowolnie zamruczała się. Zdzisław uśmiechnął się i podszedł do grona staruszek. Babcia Ewunia uradowana, uściślała wnuka, zaspokajając go pytaniami. — I tak ci się podobała konferencja, a Danuta, jak się czuje? Ciągłe zajęta? — Babuniu, usładź i pytaj powoli, bo serce się pogniwa i rozpuści hamulec. — To powiedziawszy, usiadł Zdzisław obok babuni i odpowiadał po kolei na pytania. — Anulka z przyjemnością patrzyła na rozpromienioną twarz babuni. Gdy babcia dowiedziała się o wszystkich nowinach zwróciła się do Anulki: — Czas na nasze stare kości. Zmierzyć się zbliża, a reumatyzm zaczyna dokuczać. Do widzenia Zdzisławie! Uściśnij Danutę i nie zapomnij wpasć od czasu do czasu na chwilę.

— Do widzenia Babcu! Bądź pewna, że nie zapomnę. — Zwracając się do Anulki, rzekł prosząco: — Proszę zostać, mam kilka spraw do omówienia. — Do swego pomocnika rzekł: — Zabierz te pudełka i poustawiaj na półkach. — Następnie usiadł obok Anulki pytając: — Jakże się Pani czuje po młodym staruszkami? Uważa, że to za ciężki obowiązek na tak młody wiek Pani. — Anulka walczyła sama ze sobą. W końcu przemogła się: — Przede wszystkim, bardzo Pana przepraszam za niegrzeczne obojętne się z Panem. Uważam, że ta nauka pomoże mi do panowania nad sobą. — Zdzisław, z szerokim uśmiechem, pokazał szereg zdrowych zębów. — Z największą przyjemnością powtórzyłem Mamusi dosłownie każde kazanie. Najpierw Mamusia zrobiła straszną minę a po chwili zastanowienia rzekła: — „Wiesz Zdzisławie! Zuch dziewczyna. Muszę ją zapoznać przy okazji!” — No, a teraz wróćmy do naszych staruszek. Jaka jest sytuacja kasy Przytłuk? — Nienajgorzej. Mam zamiar urządzić wystawę robotek wykonanych przez nie, celem uzbierania większej sumy pieniędzy. — Zdzisław figlarne zapytał: — Czy można wiedzieć na co potrzebna jest ta wielka suma pieniędzy? — Chciałabym kupić zegar z kukłką dla staruszek. — Ależ ja mógłbym kupić, jeśli tak bardzo pragniesz.

Czy można mówić po imieniu? — Owszem, co do imienia się zgadzam, ale z zegarem jest inna sprawa. Czy pan sobie wyobraża zadowolenie staruszek, jeśli kupia zegar za pieniądze zarobione przez siebie? — Wierzę mi Anulko, coraz więcej ciebie podziwiam. Czy mogę pomóc w zorganizowaniu wystawy? — Dobrze, propaganda dużo nam pomoże. — Co tylko będzie w mojej mocy zrobię. — Gdy pomyślnie nadszedł, Zdzisław poznął Anulkę przedłużonym uścisłkiem dłoni. — Wystawa uda się nadzwyczajnie. Różnicy stawiły się liczną podziwając dawno zapomniane wyroby. — Córka Pani Ewunii przyjechała, zapoznała się z Anulką i zachwyciła jej energią, zakupiła większą część wyrobów. Staruszki promieniowały z radości: nie były przecież tak niepotrzebne, jak w nie wlewano. Potrafiły jeszcze zarobić. — Po skonczonym uroczystości, gdy wszyscy się porozdzielali, Zdzisław zrobił obrachunek w towarzystwie Anulki. Po skonczonym obrachunku pozostała znaczna suma do dyspozycji Anulki. Ta, uradowana, cieszyła się jak dziecko. — Teraz będzie mogła kupić zegar z kukłką. Moje babunię będą zachwycone. — Zdzisław podziwiał rozpromienioną twarz babuni. — Stach, Anulko, czy ty żyjesz tylko dla drugich? — Szczęście staruszek, jest i moim szczęściem. Nie masz

pojęcia Zdzisławie, jak okropnie czuje się człowiek, gdy jest uważany za zbitecznego. — Wyglądał jak dziecko, a mówił, jakby już miała ciężkie przeżycia. Czemu ty o sobie nigdy nie mówisz? Czy ty nie marzysz o przyjeździe, jak inni dziewczęta? O tym na przykład, że kiedyś wyjdiesz za mąż? — Anulka spojrzała smutnie na Zdzisława: — Ktoś się też we mnie zakochał? — Kiedy Zdzisław rozpromienił się blaskiem własnym tylko zachowaniem. — Anulko, proszę, spojrzij tylko w moje oczy i powtórz, co powiedziałam. — Anulka spojrzała w oczy Zdzisława i szybko odwróciła głowę. — A Zdzisław mówił z uśmiechem: — Jak można twierdzić coś podobnego. Odkąd mnie grzecznie wyprosiłaś z Przytłoku, stałam się o tobie. Z początku walczyłam, ale w końcu przekonałam się, że pomyślnie przeciw prawdzie, bo właśnie ty Anulko jesteś wymarzoną przeze mnie żoną. Czy zgadzasz się ze mną? — Zaskoczona Anulka nie wiedziała, jak dać odpowiedź. — Jakże dziwne są wyroki Boże, jak różnymi drogami nas Bóg prowadzi. Oto ona, zawsze zbiteczna, wybrana została przez Zdzisława za żonę. On się pyta, czy ona się zgadza? Przecież to jest jej marzeniem: mieć swój własny dom, męża i dzieci! Podniosła więc niewinne oczy, pełne czystej miłości i wyszeptala: — Tak Zdzisławie, zgadzam się. — Janina Urban



już od drzwi zawraca. Czuje się podle.
Chce być sam.

KATEDRA TARNOWSKA — POMNIK NARODOWEJ PRZESZŁOŚCI

W centrum starego miasta — na wyniosłym wzgórzu — króluje nad całą okolicą monumentalna bryła katedry tarnowskiej, ostro zarysowująca się w wieniu otaczających ją starych siedemnastowiecznych kamienic, stanowiąc najpiękniejszy akcent urbanistyczny miasta.

Początki tego najstarszego kościoła i parafii w Tarnowie sięgają pierwszego okresu historii diecezji krakowskiej, kiedy rzadka sieć parafialnych ośrodków obejmowała zaledwie kilkadziesiąt miejscowości. Ale i w tym okresie wzrastało znaczenie kościoła tarnowskiego, miejsce czestych wizytacji biskupa krakowskiego, zjazdów duchowieństwa, rycerstwa, aby już w końcu XIV wieku stać się ogniskiem życia kościelnego Ziemi Tarnowskiej, oddziałującego silnie na pogranicze dwóch rozległych diecezji: krakowskiej i przemyskiej. To w tym właśnie okresie gościły mury starego kościoła tarnowskiego grupe znakomitych "prałatów i baronów" Królestwa Polskiego z biskupem przemyskim na czele, przybyłych w roku 1392 na uroczystości konsekracji pierwszego arcybiskupa lwowskiego, błogosławionego Jakuba Strepy.

Sredniowieczna świątynia stawała się znowa drugim dostojnym miejscem na peryferiach diecezji, a wyniesiona do godności kolegiaty (1400), była w ciągu kilku wieków świadkiem wielkich wydarzeń historycznych, które znalazły swoje odbicie w gotyckim prezbiterium i kilkudziesięciu renesansowych, barokowych ołtarzach, kon-

fesjonalach, stallach, pomnikach, grobowcach i epitafiach, mieniących się bogactwem odcieni alabastru i marmuru.

Od końca XV wieku trwa dzięki rodzinie Tarnowskich rozbudowa kolegiaty na bazylikę trzynawową, która zawierała w XVI i XVII w. w swoim wnętrzu bogatą galerię renesansowych i barokowych pomników, budowanych przez duchowieństwo, szlachtę i mieszczan. Ale nad tym bogactwem tworzywa artystycznego, gdzie każdy wiek zaczynał swoją obecność, góruje "mecenat" hetmana Jana Tarnowskiego, którego twórcza indywidualność, znacząca się również w budowie monumentalnych pomników dla swojej rodziny (ojca, matki, żony, braci) i wreszcie grobowca dla siebie, przytaczającego do dziś ogromem rozmiarów (13 m. wysokości). Jest to bezspornie jeden z najpiękniejszych pomników renesansowych w Europie, tak żywo przypominający mauzoleum w Katedrze Wawelskiej. Godne wspomnienia jest również mauzoleum ks. Janusza Ostrogskiego, wykonane w roku 1630 w marmurze i alabastrze.

Całą tę galerię pomników historycznych kościelnych ks. E. Sanguszki (dzieło Augusta Madeyskiego) i biskupa Tarnowa ks. Leona Walegi w stroju pontyfikalnym, wykonany według projektu prof. Jerzego Bandury, dziełkana, Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. Uwagę wszystkich widzów skupiają stale gotyckie z roku 1500, najcenniejszy zabytek sztuki snycerskiej na terenie Polski, dzieło rzemiosła Małopolskiego.

Kiedy w roku 1785 ustanowiono w Tarnowie diecezję, kolegiata zostaje wyniesiona do godności katedry. Długi rząd proboszczów katedralnych spisał się chlubnie w historii świątyni mimo niesprzyjających warunków politycznych i społecznych, czestych zmian biskupów i przenoszenia stolicy diecezji. Przede wszystkim katedra, jako kościół biskupi stała się centrum kultu religijnego kościelnego młodzie diecezji, której ordynariusze, począwszy od wielkiego biskupa ks. Józefa Wojtarowicza, położyli trwałe zasługi w upiększaniu i konserwacji zabytkowej świątyni.

Już w okresie rządów biskupów Łobosa i Walegi, przystąpiono do generalnej konserwacji świątyni, której polichromia budziła przed pierwszą wojną światową szereg zastrzeżeń ze strony specjalistów tak polskich, jak i austriackich. Również i opinia wiernych była zgodna z postulatami władzy duchownej, aby w jednej z najstarszych świątyni w Polsce cudem ocalałych w zawieruchach wojennych przeprowadzić generalne prace remontowe, odnowić polichromię i zmodernizować urządzenia wentylacyjne, elektryfikacyjne i ogrzewalnicze. Bardzo ważnym problemem wymagającym natychmiastowego rozwiązania stało się również oświetlenie wnętrza katedry, pogrążonej w półmroku w czasie uroczystości, w okresie zimowym i jesiennym. A trzeba przy tym pamiętać, że katedra jest kościołem żywym, gdzie w każdej niedziele przychodzi na nabożeństwo przeszło 15 tysięcy wiernych, a w dzień powszedni

przewija się około 5 tysięcy osób, nie licząc wycieczek krajowych i zagranicznych. Cały ciężar prac restauracyjnych, czuwanie nad ich solidnym wykonaniem, spadł na długoletniego proboszcza katedry ks. infułata dr. Jana Bochenka i jego najbliższych współpracowników. Trudno zresztą na tym miejscu nie podkreślić olbrzymiego petyzmu, jakim odznacza się obecny proboszcz katedry, rozmyślony w przeszłości swojej świątyni, której poświęca całkowicie każdą chwilę wolnego czasu.

Przed komisją wyłonioną w roku 1957 przez ordynariusza diecezji ks. dr. Jana Strepy w składzie: biskupa dr. Karola Pékali, sufragana diecezji tarnowskiej, ks. dr. infułata Jana Bochenka, rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. A. Bochnaka, prof. Józefa Dutkiewicza, inż. Piotra Kakowskiego, arch. Wincentego Ścigalskiego, inż. dr. Kulki, ks. prałata Walentego Chrobaka, ks. dr. Władysława Smoleńa i historyka ks. dr. Eugeniusza Kęzla, stanął trudny problem do rozwiązania. Czy przeprowadzić całkowitą zmianę wnętrza świątyni, usunąć stare ołtarze w nawie głównej i przebudować jąć przejściowe z naw bocznych do głównej, czy też wybrać drogę pośrednią, tym bardziej, że wierni przywiązani do dawnej świątyni wysuwali szereg zastrzeżeń odnośnie projektów wysuwanych przez specjalistów. Wybrano drogę pośrednią, polegającą na zastąpieniu opadającej całymi płatami starej polichromii, nową, aby jeszcze silniej zarysować monumentalność

mników i rozjaśnić wnętrze świątyni.

Prace rozpoczęte w roku 1957 pod kierunkiem prof. prof. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie: Józefa Dutkiewicza, Wacława Taranczewskiego i Adama Marczyńskiego doprowadziły do odkrycia dawnych fresków koło pomników Tarnowskich i Ostrogskich, które wpływały niewątpliwie na podkreślenie ogromu grobowców. Freski zostały pieczołowicie zrekonstruowane i oczyszczone. Odkryto również ślady dawnych okien gotyckich.

W pierwszym stadium pracy, po zatwierdzeniu projektów, prof. Taranczewski wykonał duże obrazy z życia Najświętszej Maryi Panny i św. Stanisława nad stallami w prezbiterium, których subtelną kolorystyką harmonizuje z witrażami.

Dziełem prof. Marczyńskiego są postacie świętych polskich błog. błog. Jana z Dukli, Jakuba Strepy, Kadubka, św. Jana Kantego, Świerada i św. Jadwigi. Nowa polichromia wykonana w prezbiterium, odpowiada całkowicie stylowi katedry i przyczynia się w dużym stopniu do rozjaśnienia wnętrza świątyni. Zgodnie z projektem, obłożono ściany boczne białym tynkiem, przyczyniając się w ten sposób do wytworzenia ciepłego nastroju, wprowadzając dyskretne oświetlenie pomników przy pomocy reflektorów.

Obecnie trwają w dalszym ciągu intensywne prace w nawach: głównej i bocznych, które w końcowym etapie nadadzą katedrze wspaniały monumentalny wygląd. Ogrom dzieł jaki jest w tej chwili wykonywany w katedrze tarnowskiej, gdzie koncepcje artystów harmonijnie

puszczają. I w nieustannej pielgrzymce wszystko to ściga do nas. Jutro oczekujemy pięciu nowych pociągów z chorymi, a przy tym musi pan wiedzieć, że nie tylko pobożni prostaczki szukają ratunku w Lourdes; przyjeżdżają tu nie tylko katolicy, ale również i protestanci i Żydzi. Sprowadza ich rozpacz, chwytająca się ostatnie już deski ratunku...

— I o wiele częściej niż choroba zostaje uleczona rozpacz... — mówi cicho Estrade.

Doktor Dozous staje i pokazuje ręką na otoczenie:

— Kto by z nas był to pomyślał lat temu dwadzieścia — mówi z uśmiechem — gdyśmy przesiadywali w kawiarni Durana i prowadzili dysputy literackie i naukowe? Czyż moglibyśmy przypuszczać, że jak pod dotknięciem różdżki czarno dziejskiej powstanie takie Lourdes? I wszystko dlatego tylko, że dziecko niedzary z zawstążonej Rue des Petites Fossées ujrzało w massabielskiej jaskini przecudną Panią i dla niej walczyło? Jesli są tu cuda, to Bernadeta Soubirous jest niewątpliwie największym. Co pan na to powie, Lafite, jako poeta?

Hiacynt de Lafite, który posiadał dar słowa, nie mówi nic.

ROZDZIAŁ CZTERDZIESI SIÓDMY

BLYSKAWICA W LOURDES

Już o trzeciej po południu riksze z chorymi popychane przez brankardów zajeżdżają na wspaniały plac przed bazyliką, osłaniając się na massabielskiej skale, jak okret o wysokich masztach na fali. Pielęgniarki ustawiają setki tych wózków, zaopatrzonych w ochronne deski, w szerokie półkole, tworząc tym samym pierwszy rząd chóru, biorącego udział w przedstawieniu. Jest to jedyne w swoim rodzaju szalone przedstawienie, jeśli sobie wyobrazić, że ktoś z uczestników tego chóru może stać się bohaterem cudu. Ze oto nagle z czołowej szeregów wylatuje spadnie wieloletni zeskuł strup, jak odpada zeschły tynek ze ściany, a zdrowa nowa skóra ukazuje się gładką. I przedstawienie to nie jest grą w teatrze, ani fałszywą reklamą, ani propagandowa sensacja, lecz najoczniejsza rzeczywistość, o której każdy z obecnych może się przekonać na własne oczy. I naprawdę, przeskakując razem jest tak całkowicie nieprawdopodobne i ludzkiemu rozumowi daje tak ogłuszający policzek, że trudno uwierzyć, słysząc tylko opowiadanie o tym, co się stało. Ba,

zdarza się nawet, że naoczni świadkowie nie dowierzają później własnym wspomnieniom.

Tuż za rzędami wózków ze sparalizowanymi cierpiącymi, ustawiają się garbaci, ślepi i kulawi, którzy mogli dowieść się sami na miejsce. Za nimi tłoczą się dziesiątki tysięcy pielgrzymów i widzów oczekujących wstrząsającego przeżycia, jakiego im żadne inne miejsce na kuli ziemskiej nie może zgotować. Jedne serca goręją tęsknotą, inne palą się z ciekawości. W środku tego zgiełku stoi Dozous z Lafitem i Estradem. Lekarz specjalnie wprowadził poetę w tę kłębiącą się masę ludzką, chcąc, aby w samym sercu tłumy mógł przeżywać tę wielką godność, wbrań doskonałe miejsce, skąd wszyscy widzą jak na dłoni.

Dziś jest tu wielki dzień — mówi Estrade. — Ma pan szczęście, Lafite. Biskup Pichenot z Tarbes przyjeżdża, aby osobiście ponowić procesję z Najświętszym Sakramentem.

— Czy zwłok jest to funkcja dziekana w Peyramale? — pyta Lafite.

Lekarz spogląda na niego ze zdziwieniem:

— Czy pan nie słyszał, że Peyramale został właściwie zupełnie usunięty w cień? Chłop jest za gorąco kapany, nawet jeszcze teraz na starość. Nie znosi zakonnego kleru i oni jego tak samo. Już swego czasu biskup Laurence, wielki jego zwolennik, nie mógł go utemperować. Ociecie z groty rzadza teraz wózkami. Na pierwszym miejscu ołcie Sempt, dawny wikary, do którego dziekan miał takie całkowite zaufanie...

Lafite nie okazuje zbytniego zainteresowania stosunkami osobistymi tutejszego kleru. Wypytuje raczej o znaczenie takiej procesji z Najświętszym Sakramentem w Lourdes.

Ksiądz biskup błogosławi monstracją każdego chorego — objaśnia go Estrade. — Najcenniejsze udziwienia dokonują się właśnie po tym błogosławieństwie.

— Po błogosławieństwie, a nie po użyciu wody ze źródła? — pyta dalej Lafite.

— W obydwoch tych okolicznościach — odpowiada Dozous. — Osobiście dla mnie najsilniejszą są te uroczystości, które dokonują się bez żadnych teatralnych efektów. Na przykład przed kilkoma dniami pewna kobieta z beznadziejnie zesztywniałymi stawami kolanowymi została uzdrowiona nagle i niespodziewanie, podczas gdy beznadziejnie siedziała na ławce w parku i przyglądała się rzecze. Nie była przedtem ani u zro-

dia, ani też się nie modliła. Było to zupełnie niespodziewane zaskoczenie przez cud...

Popołudniowe cienie zaczynają się już wydłużać, a tłum wciąż jeszcze przybywa. Przedziwne napięcie rośnie z minuty na minutę. Dozous i Estrade, starzy świadkowie z okresu objawień, twierdzą, że jest to dokładnie ten sam rodzaj podniecenia, jaki ongiś w ów czwartek wielkiego zgorszenia wstrząsnął tłumem, czekającym na rany cudu.

Pełni niepokoju ludzie zmieniają miejsca. Od bretońskiego krzyża, ustawionego na dalekim końcu świętego parku, aż do placu przed bazyliką przypluwa falami gwar wielotysięcznych głosów, jak szum oceanu na wybrzeżu, i rozbiła się o śmiertelną ciszę, w jakiej trwają nieruchomo na swoich wózkach ciężko chorzy. Nie na całym świecie nie potrafi uciechnąć w takim milczeniu, jak te pochylone na pierś czy ramiona głowy, opadłe pod zbyt wielkim ciężarem łosy i czekania.

Lafite obserwuje tłoczących się ze wszystkich stron ludzi. Nie jest to w żadnym razie wyłącznie prosty lud, tak dobrze mu znany lud południowej Francji. Zniszczone stare kobiety w tanich czarnych sukniach i w nielanych, bez palców, rekawikach na spracowanych rękach. Zle ogoleni wieśniacy w niedzielnym ubraniu, wyblaknięci od słońca oczami zapatrzeni w przestrzeń. I choć wiele podobnych postaci znajduje się w tłumie, to jednak nie tworzą one większości. Aż dziwne, ile dobrze ubranych ludzi wchodziło się w ten prosty lud. W pobliżu Lafite'a stoi pan w średnim wieku, wyglądający na uzło-

Krzakaste brwi, gesty was i w złoto oprawione binokle na czarnym sznurczku. Owa duchowna twarz z pewnością do niedawna jeszcze na największe z pytań świata dawała w odpowiedzi ucieczkę ignorancji. Nie inaczej zresztą jak Hiacynt de Lafite, który według własnego oświadczenia uważa materialistyczny ateizm też za rodzaj religii, choć gorzej od wszystkich innych. Teraz jednak pan z gestywnymi brwiami nerwowo przestępuje z nogi na nogę. Chyba z dziesięć razy zdejmując binokle, przeciera je, wkłada na nos, wzdycha ciężko. Osiara pot z czoła. Wydaje się oczekiwać czegoś, o czym nie wie, czy ma się tego obawiać czy pragnąć. Podobne, nieokreślone uczucie przepelnia pierś poetę.

Zaczynają bić dzwony na znak, że procesja pod przewodnictwem biskupa, po-

slusznego życzeniu Pani, groty. Tam w złościę 70% mieszczą biskup Cialo Chrasa ruszenie przechodzi przez pory zaczynają się cisnąć jak gradzący chorej i w dalszym słysząc okrzyki: — Już! Już! Już! — przelicezone tysiące ludzi, robi się zupełna cisza, wnet powstrzymywali oddech. W bazylikę wychodzi mały chór, szatandem Matki Boskiej, soba szereg mężczyzn i kobiet. — Czy widzi pan tego człowieka? — pyta Dozous. — Niesie chorągiew pierzastą, Antonim Nicolau, gdyż jest wyrodnym massabielskim. Wzywamy go wszyscy wezwać Absolu ekim Bouhounhorts, choć go dwadzieścia pięć. Zapełnia ten wstrząsający wykład. Inni na robotnicą w jednym z ław, zanurzyła w źródle swe rękę, torus cko...

Hiacynt de Lafite nie przychodzi. Pod brokatowym balonem, jest się biskup. Mienia się jurysliuon czerwona fiolety i przybijając od białych komarów, a jacego duchowieństwa. W w baldachum. Trzymając w rękach błyszczącą monstrancję, w zblizła się do ustawionych w kory z chorymi. Na chwilę nów. Dźwięczy tylko marmem em momencie, gdy biskup dotyka jego końca półkole, mampamp chorzym czyni znak krzyża. Padł stusowym. Wszyscy padli dos również Estrade i Dozous dos na stojącego w pobliżu, a r waha się chwilę, zanim a r ukleknąć na jedno kolano, czynił tego od czasów młodości. W ogóle nie był w chorze. Jest przebież lora Boga do dworskiej lora, samego wstydzi się ukłonu drugimi wstyd mu, że nie tego pochyla się bardzo w pociwici pozostaje.

Błogosławiaj przedstawi jednego chorego do następnego jest jego droga. Nagle szarych tłumów, wyrwa się i nikliwy krzyk: — Panie, daj, aby chorzy Panie, daj, aby chorzy. To błagalne wołanie, nie kłęcie zostaje natychmiast przez reszce. Ze wszystkich

ROZKŁAD
K
Bądź pewny
śród 10-ciu
9 są lepsze i
Okazja dla
po przyjadzie
pula
CASAYO
PERNABO
Curit
Praca Tarn
Praca Tarn
Portão
Av. Rep. Arg
Zna jety
Biuro przy
45 - pietr
(EDIFICIO A
Przeprawa
turalizacji, d
warianty, p
kryminalne i
kląsk na pol
ziemców.
WARSAW
"ALFED
Właściciele:
Wiedza
Reperacja m
typu, motow
ropę, dźwigni
nyc i mechanic
różnego typu
wy, motowor
Roboty gara
Adres: Rua
do Nr. 300 -
Telefon 4-12
con
ativa
wiązań z
mieszczyzn
onal
nam podan
szościogów
do której p
wład
czeststwo
tem i ofiar
Oświadczeni
godny wkł
tysiąclecia
Polsce.
nate,
siva
eten
pr
ante
mo
la p
da, c
na

LO VIGILANTE DO DIREITO DE PROPRIEDADE

PRESSIVA VITÓRIA OBTIDA POR ENTIDADE, O FIM É DEFENDE-LA — FALA A "GAZETA DO CASARÃO" A DOUTORA ROSY PINHEIRO LIMA, PRESIDENTE DA ASSOCIAÇÃO CURITIBANA DOS PROPRIETÁRIOS

Quando vitória, vitória que favorecer em sua qualidade a população de Curitiba, foi alcançada pela entidade, Curitiba dos proprietários, com a promessa de que, em caso de vitória, a entidade, a Câmara Municipal, mensagem, restando a famigerada lei nº de Infraterra de Posturas relativas a Terrenos não Prados e Guias sem Passagem. Para obter melhores condições sobre a prestigiosa legislação, que tantas vezes defendido, com sucesso, direitos dos contribuintes urbanos, procuramos a Presidente Dra. Rosy Pinheiro Lima, que prestou os seguintes esclarecimentos:

Em nossa Associação, fundada em 1904, tem, com efeito, mais de 55 anos de vida. O regimento dos proprietários, para defender os direitos, tantas vezes defendidos pelos poderes públicos, em várias ocasiões, como em 1904, 1910, 1915, 1920, 1925, 1930, 1935, 1940, 1945, 1950, 1955, 1960, 1965, 1970, 1975, 1980, 1985, 1990, 1995, 2000, 2005, 2010, 2015, 2020, 2025, 2030, 2035, 2040, 2045, 2050, 2055, 2060, 2065, 2070, 2075, 2080, 2085, 2090, 2095, 2100, 2105, 2110, 2115, 2120, 2125, 2130, 2135, 2140, 2145, 2150, 2155, 2160, 2165, 2170, 2175, 2180, 2185, 2190, 2195, 2200, 2205, 2210, 2215, 2220, 2225, 2230, 2235, 2240, 2245, 2250, 2255, 2260, 2265, 2270, 2275, 2280, 2285, 2290, 2295, 2300, 2305, 2310, 2315, 2320, 2325, 2330, 2335, 2340, 2345, 2350, 2355, 2360, 2365, 2370, 2375, 2380, 2385, 2390, 2395, 2400, 2405, 2410, 2415, 2420, 2425, 2430, 2435, 2440, 2445, 2450, 2455, 2460, 2465, 2470, 2475, 2480, 2485, 2490, 2495, 2500, 2505, 2510, 2515, 2520, 2525, 2530, 2535, 2540, 2545, 2550, 2555, 2560, 2565, 2570, 2575, 2580, 2585, 2590, 2595, 2600, 2605, 2610, 2615, 2620, 2625, 2630, 2635, 2640, 2645, 2650, 2655, 2660, 2665, 2670, 2675, 2680, 2685, 2690, 2695, 2700, 2705, 2710, 2715, 2720, 2725, 2730, 2735, 2740, 2745, 2750, 2755, 2760, 2765, 2770, 2775, 2780, 2785, 2790, 2795, 2800, 2805, 2810, 2815, 2820, 2825, 2830, 2835, 2840, 2845, 2850, 2855, 2860, 2865, 2870, 2875, 2880, 2885, 2890, 2895, 2900, 2905, 2910, 2915, 2920, 2925, 2930, 2935, 2940, 2945, 2950, 2955, 2960, 2965, 2970, 2975, 2980, 2985, 2990, 2995, 3000, 3005, 3010, 3015, 3020, 3025, 3030, 3035, 3040, 3045, 3050, 3055, 3060, 3065, 3070, 3075, 3080, 3085, 3090, 3095, 3100, 3105, 3110, 3115, 3120, 3125, 3130, 3135, 3140, 3145, 3150, 3155, 3160, 3165, 3170, 3175, 3180, 3185, 3190, 3195, 3200, 3205, 3210, 3215, 3220, 3225, 3230, 3235, 3240, 3245, 3250, 3255, 3260, 3265, 3270, 3275, 3280, 3285, 3290, 3295, 3300, 3305, 3310, 3315, 3320, 3325, 3330, 3335, 3340, 3345, 3350, 3355, 3360, 3365, 3370, 3375, 3380, 3385, 3390, 3395, 3400, 3405, 3410, 3415, 3420, 3425, 3430, 3435, 3440, 3445, 3450, 3455, 3460, 3465, 3470, 3475, 3480, 3485, 3490, 3495, 3500, 3505, 3510, 3515, 3520, 3525, 3530, 3535, 3540, 3545, 3550, 3555, 3560, 3565, 3570, 3575, 3580, 3585, 3590, 3595, 3600, 3605, 3610, 3615, 3620, 3625, 3630, 3635, 3640, 3645, 3650, 3655, 3660, 3665, 3670, 3675, 3680, 3685, 3690, 3695, 3700, 3705, 3710, 3715, 3720, 3725, 3730, 3735, 3740, 3745, 3750, 3755, 3760, 3765, 3770, 3775, 3780, 3785, 3790, 3795, 3800, 3805, 3810, 3815, 3820, 3825, 3830, 3835, 3840, 3845, 3850, 3855, 3860, 3865, 3870, 3875, 3880, 3885, 3890, 3895, 3900, 3905, 3910, 3915, 3920, 3925, 3930, 3935, 3940, 3945, 3950, 3955, 3960, 3965, 3970, 3975, 3980, 3985, 3990, 3995, 4000, 4005, 4010, 4015, 4020, 4025, 4030, 4035, 4040, 4045, 4050, 4055, 4060, 4065, 4070, 4075, 4080, 4085, 4090, 4095, 4100, 4105, 4110, 4115, 4120, 4125, 4130, 4135, 4140, 4145, 4150, 4155, 4160, 4165, 4170, 4175, 4180, 4185, 4190, 4195, 4200, 4205, 4210, 4215, 4220, 4225, 4230, 4235, 4240, 4245, 4250, 4255, 4260, 4265, 4270, 4275, 4280, 4285, 4290, 4295, 4300, 4305, 4310, 4315, 4320, 4325, 4330, 4335, 4340, 4345, 4350, 4355, 4360, 4365, 4370, 4375, 4380, 4385, 4390, 4395, 4400, 4405, 4410, 4415, 4420, 4425, 4430, 4435, 4440, 4445, 4450, 4455, 4460, 4465, 4470, 4475, 4480, 4485, 4490, 4495, 4500, 4505, 4510, 4515, 4520, 4525, 4530, 4535, 4540, 4545, 4550, 4555, 4560, 4565, 4570, 4575, 4580, 4585, 4590, 4595, 4600, 4605, 4610, 4615, 4620, 4625, 4630, 4635, 4640, 4645, 4650, 4655, 4660, 4665, 4670, 4675, 4680, 4685, 4690, 4695, 4700, 4705, 4710, 4715, 4720, 4725, 4730, 4735, 4740, 4745, 4750, 4755, 4760, 4765, 4770, 4775, 4780, 4785, 4790, 4795, 4800, 4805, 4810, 4815, 4820, 4825, 4830, 4835, 4840, 4845, 4850, 4855, 4860, 4865, 4870, 4875, 4880, 4885, 4890, 4895, 4900, 4905, 4910, 4915, 4920, 4925, 4930, 4935, 4940, 4945, 4950, 4955, 4960, 4965, 4970, 4975, 4980, 4985, 4990, 4995, 5000, 5005, 5010, 5015, 5020, 5025, 5030, 5035, 5040, 5045, 5050, 5055, 5060, 5065, 5070, 5075, 5080, 5085, 5090, 5095, 5100, 5105, 5110, 5115, 5120, 5125, 5130, 5135, 5140, 5145, 5150, 5155, 5160, 5165, 5170, 5175, 5180, 5185, 5190, 5195, 5200, 5205, 5210, 5215, 5220, 5225, 5230, 5235, 5240, 5245, 5250, 5255, 5260, 5265, 5270, 5275, 5280, 5285, 5290, 5295, 5300, 5305, 5310, 5315, 5320, 5325, 5330, 5335, 5340, 5345, 5350, 5355, 5360, 5365, 5370, 5375, 5380, 5385, 5390, 5395, 5400, 5405, 5410, 5415, 5420, 5425, 5430, 5435, 5440, 5445, 5450, 5455, 5460, 5465, 5470, 5475, 5480, 5485, 5490, 5495, 5500, 5505, 5510, 5515, 5520, 5525, 5530, 5535, 5540, 5545, 5550, 5555, 5560, 5565, 5570, 5575, 5580, 5585, 5590, 5595, 5600, 5605, 5610, 5615, 5620, 5625, 5630, 5635, 5640, 5645, 5650, 5655, 5660, 5665, 5670, 5675, 5680, 5685, 5690, 5695, 5700, 5705, 5710, 5715, 5720, 5725, 5730, 5735, 5740, 5745, 5750, 5755, 5760, 5765, 5770, 5775, 5780, 5785, 5790, 5795, 5800, 5805, 5810, 5815, 5820, 5825, 5830, 5835, 5840, 5845, 5850, 5855, 5860, 5865, 5870, 5875, 5880, 5885, 5890, 5895, 5900, 5905, 5910, 5915, 5920, 5925, 5930, 5935, 5940, 5945, 5950, 5955, 5960, 5965, 5970, 5975, 5980, 5985, 5990, 5995, 6000, 6005, 6010, 6015, 6020, 6025, 6030, 6035, 6040, 6045, 6050, 6055, 6060, 6065, 6070, 6075, 6080, 6085, 6090, 6095, 6100, 6105, 6110, 6115, 6120, 6125, 6130, 6135, 6140, 6145, 6150, 6155, 6160, 6165, 6170, 6175, 6180, 6185, 6190, 6195, 6200, 6205, 6210, 6215, 6220, 6225, 6230, 6235, 6240, 6245, 6250, 6255, 6260, 6265, 6270, 6275, 6280, 6285, 6290, 6295, 6300, 6305, 6310, 6315, 6320, 6325, 6330, 6335, 6340, 6345, 6350, 6355, 6360, 6365, 6370, 6375, 6380, 6385, 6390, 6395, 6400, 6405, 6410, 6415, 6420, 6425, 6430, 6435, 6440, 6445, 6450, 6455, 6460, 6465, 6470, 6475, 6480, 6485, 6490, 6495, 6500, 6505, 6510, 6515, 6520, 6525, 6530, 6535, 6540, 6545, 6550, 6555, 6560, 6565, 6570, 6575, 6580, 6585, 6590, 6595, 6600, 6605, 6610, 6615, 6620, 6625, 6630, 6635, 6640, 6645, 6650, 6655, 6660, 6665, 6670, 6675, 6680, 6685, 6690, 6695, 6700, 6705, 6710, 6715, 6720, 6725, 6730, 6735, 6740, 6745, 6750, 6755, 6760, 6765, 6770, 6775, 6780, 6785, 6790, 6795, 6800, 6805, 6810, 6815, 6820, 6825, 6830, 6835, 6840, 6845, 6850, 6855, 6860, 6865, 6870, 6875, 6880, 6885, 6890, 6895, 6900, 6905, 6910, 6915, 6920, 6925, 6930, 6935, 6940, 6945, 6950, 6955, 6960, 6965, 6970, 6975, 6980, 6985, 6990, 6995, 7000, 7005, 7010, 7015, 7020, 7025, 7030, 7035, 7040, 7045, 7050, 7055, 7060, 7065, 7070, 7075, 7080, 7085, 7090, 7095, 7100, 7105, 7110, 7115, 7120, 7125, 7130, 7135, 7140, 7145, 7150, 7155, 7160, 7165, 7170, 7175, 7180, 7185, 7190, 7195, 7200, 7205, 7210, 7215, 7220, 7225, 7230, 7235, 7240, 7245, 7250, 7255, 7260, 7265, 7270, 7275, 7280, 7285, 7290, 7295, 7300, 7305, 7310, 7315, 7320, 7325, 7330, 7335, 7340, 7345, 7350, 7355, 7360, 7365, 7370, 7375, 7380, 7385, 7390, 7395, 7400, 7405, 7410, 7415, 7420, 7425, 7430, 7435, 7440, 7445, 7450, 7455, 7460, 7465, 7470, 7475, 7480, 7485, 7490, 7495, 7500, 7505, 7510, 7515, 7520, 7525, 7530, 7535, 7540, 7545, 7550, 7555, 7560, 7565, 7570, 7575, 7580, 7585, 7590, 7595, 7600, 7605, 7610, 7615, 7620, 7625, 7630, 7635, 7640, 7645, 7650, 7655, 7660, 7665, 7670, 7675, 7680, 7685, 7690, 7695, 7700, 7705, 7710, 7715, 7720, 7725, 7730, 7735, 7740, 7745, 7750, 7755, 7760, 7765, 7770, 7775, 7780, 7785, 7790, 7795, 7800, 7805, 7810, 7815, 7820, 7825, 7830, 7835, 7840, 7845, 7850, 7855, 7860, 7865, 7870, 7875, 7880, 7885, 7890, 7895, 7900, 7905, 7910, 7915, 7920, 7925, 7930, 7935, 7940, 7945, 7950, 7955, 7960, 7965, 7970, 7975, 7980, 7985, 7990, 7995, 8000, 8005, 8010, 8015, 8020, 8025, 8030, 8035, 8040, 8045, 8050, 8055, 8060, 8065, 8070, 8075, 8080, 8085, 8090, 8095, 8100, 8105, 8110, 8115, 8120, 8125, 8130, 8135, 8140, 8145, 8150, 8155, 8160, 8165, 8170, 8175, 8180, 8185, 8190, 8195, 8200, 8205, 8210, 8215, 8220, 8225, 8230, 8235, 8240, 8245, 8250, 8255, 8260, 8265, 8270, 8275, 8280, 8285, 8290, 8295, 8300, 8305, 8310, 8315, 8320, 8325, 8330, 8335, 8340, 8345, 8350, 8355, 8360, 8365, 8370, 8375, 8380, 8385, 8390, 8395, 8400, 8405, 8410, 8415, 8420, 8425, 8430, 8435, 8440, 8445, 8450, 8455, 8460, 8465, 8470, 8475, 8480, 8485, 8490, 8495, 8500, 8505, 8510, 8515, 8520, 8525, 8530, 8535, 8540, 8545, 8550, 8555, 8560, 8565, 8570, 8575, 8580, 8585, 8590, 8595, 8600, 8605, 8610, 8615, 8620, 8625, 8630, 8635, 8640, 8645, 8650, 8655, 8660, 8665, 8670, 8675, 8680, 8685, 8690, 8695, 8700, 8705, 8710, 8715, 8720, 8725, 8730, 8735, 8740, 8745, 8750, 8755, 8760, 8765, 8770, 8775, 8780, 8785, 8790, 8795, 8800, 8805, 8810, 8815, 8820, 8825, 8830, 8835, 8840, 8845, 8850, 8855, 8860, 8865, 8870, 8875, 8880, 8885, 8890, 8895, 8900, 8905, 8910, 8915, 8920, 8925, 8930, 8935, 8940, 8945, 8950, 8955, 8960, 8965, 8970, 8975, 8980, 8985, 8990, 8995, 9000, 9005, 9010, 9015, 9020, 9025, 9030, 9035, 9040, 9045, 9050, 9055, 9060, 9065, 9070, 9075, 9080, 9085, 9090, 9095, 9100, 9105, 9110, 9115, 9120, 9125, 9130, 9135, 9140, 9145, 9150, 9155, 9160, 9165, 9170, 9175, 9180, 9185, 9190, 9195, 9200, 9205, 9210, 9215, 9220, 9225, 9230, 9235, 9240, 9245, 9250, 9255, 9260, 9265, 9270, 9275, 9280, 9285, 9290, 9295, 9300, 9305, 9310, 9315, 9320, 9325, 9330, 9335, 9340, 9345, 9350, 9355, 9360, 9365, 9370, 9375, 9380, 9385, 9390, 9395, 9400, 9405, 9410, 9415, 9420, 9425, 9430, 9435, 9440, 9445, 9450, 9455, 9460, 9465, 9470, 9475, 9480, 9485, 9490, 9495, 9500, 9505, 9510, 9515, 9520, 9525, 9530, 9535, 9540, 9545, 9550, 9555, 9560, 9565, 9570, 9575, 9580, 9585, 9590, 9595, 9600, 9605, 9610, 9615, 9620, 9625, 9630, 9635, 9640, 9645, 9650, 9655, 9660, 9665, 9670, 9675, 9680, 9685, 9690, 9695, 9700, 9705, 9710, 9715, 9720, 9725, 9730, 9735, 9740, 9745, 9750, 9755, 9760, 9765, 9770, 9775, 9780, 9785, 9790, 9795, 9800, 9805, 9810, 9815, 9820, 9825, 9830, 9835, 9840, 9845, 9850, 9855, 9860, 9865, 9870, 9875, 9880, 9885, 9890, 9895, 9900, 9905, 9910, 9915, 9920, 9925, 9930, 9935, 9940, 9945, 9950, 9955, 9960, 9965, 9970, 9975, 9980, 9985, 9990, 9995, 10000, 10005, 10010, 10015, 10020, 10025, 10030, 10035, 10040, 10045, 10050, 10055, 10060, 10065, 10070, 10075, 10080, 10085, 10090, 10095, 10100, 10105, 10110, 10115, 10120, 10125, 10130, 10135, 10140, 10145, 10150, 10155, 10160, 10165, 10170, 10175, 10180, 10185, 10190, 10195, 10200, 10205, 10210, 10215, 10220, 10225, 10230, 10235, 10240, 10245, 10250, 10255, 10260, 10265, 10270, 10275, 10280, 10285, 10290, 10295, 10300, 10305, 10310, 10315, 10320, 10325, 10330, 10335, 10340, 10345, 10350, 10355, 10360, 10365, 10370, 10375, 10380, 10385, 10390, 10395, 10400, 10405, 10410, 10415, 10420, 10425, 10430, 10435, 10440, 10445, 10450, 10455, 10460, 10465, 10470, 10475, 10480, 10485, 10490, 10495, 10500, 10505, 10510, 10515, 10520, 10525, 10530, 10535, 10540, 10545, 10550, 10555, 10560, 10565, 10570, 10575, 10580, 10585, 10590, 10595, 10600, 10605, 10610, 10615, 10620, 10625, 10630, 10635, 10640, 10645, 10650, 10655, 10660, 10665, 10670, 10675, 10680, 10685, 10690, 10695, 10700, 10705, 10710, 10715, 10720, 10725, 10730, 10735, 10740, 10745, 10750, 10755, 10760, 10765, 10770, 10775, 10780, 10785, 10790, 10795, 10800, 10805, 10810, 10815, 10820, 10825, 10830, 10835, 10840, 10845, 10850, 10855, 10860, 10865, 10870, 10875, 10880, 10885, 10890, 10895, 10900, 10905, 10910, 10915, 10920, 10925, 10930, 10935, 10940, 10945, 10950, 10955, 10960, 10965, 10970, 10975, 10980, 10985, 10990, 10995, 11000, 11005, 11010, 11015, 11020, 11025, 11030, 11035, 11040, 11045, 11050, 11055, 11060, 11065, 11070, 11075, 11080, 11085, 11090, 11095, 11100, 11105, 11110, 11115, 11120, 11125, 11130, 11135, 11140, 11145, 11150, 11155, 11160, 11165, 11170, 11175, 11180, 11185, 11190, 11195, 11200, 11205, 11210, 11215, 11220, 11225, 11230, 11235, 11240, 11245, 11250, 11255, 11260, 11265, 11270, 11275, 11280, 11285, 11290, 11295, 11300, 11305, 11310, 11315, 11320, 11325, 11330, 11335, 11340, 11345, 11350, 11355, 11360, 11365, 11370, 11375, 11380, 11385, 11390, 11395, 11400, 11405, 11410, 11415, 11420, 11425, 11430, 11435, 11440, 11445, 11450, 11455, 11460, 11465, 11470, 11475, 11480, 11485, 11490, 11495, 11500, 11505, 11510, 11515, 11520, 11525, 11530, 11535, 11540, 11545, 11550, 11555, 11560, 11565, 11570, 11575, 11580, 11585, 11590, 11595, 1

